Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 115. **Lwów, Piątek dnia 18. Maja 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA.

... ie 11... do ... z ... 15... w in. państwach 18.000 Mk.

CENA NUMERU **500 Mkp.**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Wyjaśnia się.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego").

Warszawa, 15. maja.

Z rozdźwięków powstają harmonje — tak przynajmniej dzieje się w polityce i życiu społecznem, bo za ścisłość muzyczną porównania nie ręczę. Migawkowe zdjęcia złożyć się mogą na trwały obraz.

Wczorajsze ekspose min. skarbu W. Grabskiego zdjęto z porządku dziennego. Powiadają, że stało się to niejako pod presją p. marszałka Rataja, jednego z głównych promotorów tworu aspirującego do miana prawicowo-centrowej większości, a nie mogącego dotąd większości rzeczywistej skupić. Załatwienie tego punktu porządku dziennego wprowadziłoby prace Sejmu na normalne tory, przyczyniłoby się do wzmocnienia pozycji pracującego pozytywnie rządu, do zepchnięcia nastrojów i zamierzeń przesileniowych. A p. marszałkowi Ratajowi chodzi właśnie o danie przesileniowcom dalszych okazji do knowań i zamachów — i dlatego mowa p. W. Grabskiego została odłożona. P. marszałek Rataj zaś urządził u siebie tego samego dnia wieczorem endecko-piastową herbatkę, która miała służyć dalszemu klejeniu niesfinalizowanego dotąd dwuprzymierza. Czy bezpartyjność marszałka da się pogodzić z życiem pod rządem obecnym i torowaniem drogi kandydatom na jego następców? Mamy co do tego bardzo poważne wątpliwości.

W Sejmie interesowano się wczoraj wszystkiem poza mową prawicowego posła piastowego Byrki. P. Byrka, chcąc dodać wywodom swoim waloru i pieprzu, apostrofuje po kolei pp. W. Grabskiego i Sikorskiego. Widoczna nieuprzejmość, podważanie foteli.

A w kuluarach „przesilenie". P. Witos chodzi chmurny. Od czasu do czasu bierze na bok kogoś z opozycji piastowej, prosi lub grozi — (n. p. wyborami bliskiemi, które przeprowadzi rząd p. Witosa) silną ręką. Ciernistą jest droga do premierowstwa i stąd tej pełnej zaparcia się siebie pracy p. Witosa dziwić się nie można.

Dziś na konferencji prasowej, obesłanej przez wszystkie pisma w państwie, incydent świadczy o zajadłości toczonej na razie za kulisami walki o władzę. Redaktor endeckiej „Dwugroszówki", poseł Antoni Sadzewicz, zabrawszy głos w dyskusji nad krótkiem przemówieniem zagajającem premiera Sikorskiego bierze w obronę zagarniających miljardowe zyski i podcinających byt prasy fabrykantów papieru, neguje celowość konferencji, dając wyraźnie do zrozumienia, że nietylko sytuacja prasy, ale i ogólna sytuacja w państwie ulegnie zmianie na lepsze, gdy rząd p. Sikorskiego ustąpi. Poseł Dąbski zaseplikował, że chodzi tu o konkretną dyskusję, a nie o wycieczki polityczne, a premier Sikorski zręcznie, wśród wesołości zebranych, odparł atak, stwierdzając, że p. Sadzewicz mówił nie jak członek konferencji, lecz jak członek rządu

Rozłam w bloku p. Witosa.

Idea grupy p. Dąbskiego zwycięża.

Klub Dubanowicza i NPR. nie wezmą udziału w ewentualnym rządzie. Witos ofiarowuje prezesurę gabinetu p. Wachowiakowi.

Warszawa. (Tel. wł.) (W) Sejm wstrząśnięty został wczoraj nowym paroksyzmem większościowym. W południe rozeszła się wiadomość, że klub Dubanowicza postanowił nie brać udziału w projektowanym rządzie, nie odmawiając mu jednocześnie moralnego poparcia.

Wiadomość powyższą potwierdza również — „Gazeta Warszawska" oficjalny organ Chjeny, — Dowiadujemy się, że stanowisko ZLN., Chadecji i Piasta zostało w rokowaniach o większość parlamentarną, we wszystkiem uzgodnione. Z powyższego wynika, że klub Dubanowicza wymknął się Chjenie, a poparcie jego jest b. problematyczne albowiem posłowie-rolnicy tego klubu będą zwalczać program rolny ewent. rządu, z drugiej strony nie zgodzą się na pozostawienie szeregu tek skompromitowanym posłom Piasta.

OBRADY KLUBU PIASTA.

Dla zatwierdzenia tego układu odbyło się plenarne posiedzenie klubu Piasta, które trwało 6 godz. Stan pertraktacji z innemi stronnictwami zreferował **p. Witos,** podkreślając, że odpadnięcie klubu Dubanowicza może nadać nowemu rządowi charakter jednolicie demokratyczny, tem bardziej, że — jak oświadczył p. Witos — prezes NPR. Wachowiak wyraził zgodę na przystąpienie do bloku.

Jednocześnie p. Witos zakomunikował: „Dla usunięcia wszelkich podejrzeń o ambicje osobiste rezygnuję z premjerstwa, które rezerwuję dla przedstawiciela NPR."

Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: pp. Dąbski, Polakiewicz, Wysłouch, Krzyżanowski, Kowalczuk, Osiecki i Erdman.

P. **Kowalczuk** zgłosił następnie taką rezolucję: „Klub Piasta przyjmuje referat p. Witosa do wiadomości".

P. Dąbski zgłosił nast. rezolucję: „Klub P. S. L. uważa, że ośrodkiem większości sejmowej i rządu parlamentarnego powinny być Piast i Wyzwolenie".

P. Niedbalski przedstawił trzecią rezolucję: „Klub P. S. L. stwierdza wbrew tendencyjnym pogłoskom, że wszyscy członkowie klubu uznają obowiązek solidarności, oraz że różnica zdań nie uchybia zasadzie solidarności".

Rezolucja p. Kowalczuka uzyskała większość 45 głosów przeciw 15. Rezolucja p. Dąbskiego uzyskała znaczną większość głosów, wobec czego p. Brodacki zgłosił do niej nast. ustęp: „i dlatego wyraża ubolewanie, iż Wyzwolenie uchyla się od udziału w utworzeniu większości złożonej ze stronnictw polskich. Poprawka została przyjęta tą samą większością, co rezolucja p. Kowalczuka.

Po przyjęciu rezolucji p. Niedbalskiego, p. Dąbski złożył oświadczenie, że „uznając zasadę solidarności, stawia jednak ponad nią sumienie obywatelskie i ślubowanie poselskie, któremi przedewszystkiem będzie się kierować". — P. Dąbski zażądał zaprotokołowania oświadczenia, do którego przyłączyli się ci, którzy głosowali za jego poprzednią rezolucją.

N. P. R. NIE ŁĄCZY SIĘ Z ENDECJĄ.

Również obradował wczoraj klub NPR., który przyjął do wiadomości oświadczenie p. Wachowiaka. Na zapytanie naszego korespondenta co do stanowiska NPR. p. Wachowiak zaprzeczył, jakoby klub miał zamiar przyłączyć się do bloku chłopsko-pańskiego.

SKŁAD NOWEGO GABINETU.

W związku z obradami klubów, kolportowano listę „nowego rządu". Nie przywiązując do tych pogłosek żadnej wagi, podajemy je z obowiązku. Prezesura: Witos lub Wachowiak, sprawy wewnętrzne: Kiernik lub Lasocki, zagran.: Seyda, wojskowe: Szeptycki lub Sosnkowski, skarb: Grabski, reforma rolna: Kowalczuk, opieka społeczna: dla chadecji, rolnictwo: Gościcki, koleje dla chadecji, roboty publ.: Pawłowski. Min. poczt i zdrowia ma być zniesione.

*

JAK P. BRYL ARANŻUJE ZJAZDY WOJEWÓDZKIE?

Warszawa. (Tel. wł.) (W) W kołach poselskich panuje przekonanie, że zjazd wojewódzki Piasta we Lwowie dn. 10. bm. został zaaranżowany przez p. Bryla w ten sposób, iż w przeważnej części wzięli w nim udział nie członkowie zarządu okręgowego, lecz umyślne indywidua. Pozatem informują nas z kół poselskich, że na zebraniu tem wstrzymali się od głosu p. Wojewoda, Poznański, Szpitel, Dobrucki i Posacki. Nieobecni byli sen. Wysłouch i pos. Wojtowicz.

przyszłego, a można dodać i niedoszłego i nie mogącego dojść do skutku.

Ośrodek sytuacji przesileniowej leży w opozycji Piasta. Bez niej nie ma mowy o większości. Bez niej N. P. R. nie wejdzie na drogę rokowań z prawicą. A opozycja, złożona z ludzi utalentowanych, ideowych, energicznych, czystych: Dąbski, Wilkoński, Wyrzykowski, Anusz, Wędziagolski, Wojtowicz, z posłów, senatorzy Wysłouch Dobrucki, Krzyżanowski — że wymienimy tylko część nazwisk, wśród których znajduje się szereg i ze wschodniej Małopolski. Stosunki między prawicą i lewicą Piasta są naprężone do ostateczności, między poszczególnymi posłami zgoła zerwane. Różnice są bowiem nietylko natury politycznej, lecz etycznej, ideowej i charakterowej. Poszczególni posłowie prawicy Piasta wręcz wstydzą się swego stanowiska, zajętego z oportunizmu — czy też dla innych względów. Pozycja ideowa lewicy ustawicznie wzrasta i zwiększają się jej szeregi, mimo, że taktyka jej dotąd bardzo jest ugrzeczniona i urękawiczniona.

Następstwem tego stanowiska lewicy Piasta jest to, że atmosfera przesileniowa zaczyna przemijać, że ataki poczynają być coraz słabsze, nadzieje coraz mniejsze, miny coraz kwaśniejsze. I p. Bryl i Hamerling — firmowe nazwiska nowego kursu — mają więcej szczęścia finansowego — na którem bardziej im zależy — niż politycznego.

Zanosi się na to, że ofensywa endecko-piastowa załamie się, a jej inicjatorzy skompromitują się doszczętnie. Inicjatywa przejdzie na stronę lewą, w ręce lewicy Piasta i Wyzwolenia.

A dodać tu należy, że na zarządzie gł. Wyzwolenia ofensywa przywódcy kierunku radykalnego w stronnictwie, p. Rudzińskiego, przeciw polityce pozytywnej p. Thugutta, skończyła się kompletnem niepowodzeniem, gdyż grupa radykalna uzyskała zaledwie 1/3 część głosów, a p. Rudziński, dotychczasowy wiceprezes Wyzwolenia, nie został ponownie wybrany.

Chadecja objawia ze swej strony skłonność do prowadzenia polityki pozytywnej. Sytuacja poczyna się wszechstronnie wyjaśniać. Zanosi się na nowe ukształtowanie się stosunków.

Polityka intryg, walki o teki, świńskich i jajczarskich afer wywozowych, leśnych i parcelacyjnych koncesji poczyna bankrutować.

Uznanie marszałka Focha dla armji polskiej.

PISMO ODRĘCZNE MARSZAŁKA. — ODPOWIEDŹ MIN. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Marszałek Francji, Anglji i Polski Ferdynand Foch przesłał w dniu swego wyjazdu z Polski na ręce min. spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego następujące pismo:

Kraków, 13. maja 1923.

Do p. Generała Sosnkowskiego ministra wojny.

Panie ministrze, opuszczając Polskę, której gorącego przyjęcia nigdy nie zapomnę, składam panu moje gratulacje z okazji wszystkiego, co w armji polskiej widziałem. Na polach ćwiczeń w Biedrusku i w Krakowie stwierdziłem spokój i swobodę dowodzenia, prawidłowość rozkazów taktycznych i ich dobre wykonanie przez wojska, znakomite wyszkolenie wszystkich rodzajów broni, w manewrowaniu i strzelaniu. Na przeglądach i defiladach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i rozmaitych punktach mojej podróży mogłem podziwiać dobry wygląd wojska, postawę wojskową żołnierzy, sprężystość ich ruchów, dobry stan ich wyekwipowania i umundurowania jak również doskonały stan utrzymania koni.

Szczególnie dobre wrażenie wywarła na mnie organizacja i funkcjonowanie szkół, w których przeglądu dokonałem, szkoły podchorążych, wyższej szkoły wojennej i tych szkół, których program pan mi wyłożył, kursu wyszkolenia i wyższego centrum wyszkolenia. Zaprowadzają one doskonałą jedność doktryny i zapewniają jednolitość korpusu oficerskiego, złożonego z elementów o tak różnem pochodzeniu. Z tych właśnie ognisk wiedzy wojskowej wnoszą oficerowie w szeregi wojskowe wszystkich dzielnic Polski ten sam zapał i tę samą wiedzę. Przez wytrwałość w obranym kierunku, nieprzerwane wysiłki oficerów w szkołach i oddziałach szczególnie przez organizację pracy wyższych dowództw dokonane będzie ostateczne ukonstytuowanie polskiej armji narodowej i dźwignięcie na wyższy jeszcze poziom wyszkolenia. Polska może być słusznie dumną ze świeżych wyników już osiągniętych w tych warunkach pod wprawnem kierownictwem zarówno pana jak i marszałka Piłsudskiego. Są one rękojmią wielkości rezultatów, które przyniesie przyszłość. To też, jestem przekonany, iż sejm i kraj w przeświadczeniu, że pomyślność Ojczyzny mierzy się wielkością poniesionych ofiar, potrafią dostarczyć środków do ciągłego ulepszania instytucji wojskowych. Polska zaś będzie pewna, iż ujrzy w krótkim czasie swą armię zdolną do obrony nienaruszalności Ojczyzny przeciw wszystkim napastnikom.

Proszę wierzyć w moje bardzo serdeczne uczucia dla pana.

Podpisany: **Ferdynand Foch.**

ODPOWIEDŹ MIN. SOSNKOWSKIEGO.

Minister Sosnkowski odpowiedział następującem pismem:

Słowa uznania wielkiego wodza Francji stanowią niezmierny zaszczyt i przedmiot usprawiedliwionej dumy dla naszej młodej armji. Wojsko polskie nieokazałoby się jednak godnem pochwały marszałka Focha, gdyby zrozumiało jego słowa inaczej jak podniętę do dalszej wytężonej pracy. Niech więc każdy od najwyższego dowódcy do najniższego szeregowca ciesząc się w głębi serca pochwałą wielkiego wodza, nie ustaje w wysiłkach dla wielkości narodu. Niechaj cała armja pamięta, że daleką jeszcze mamy drogę do doskonałości, którą osiąga jedynie ten, kto nigdy nie wpada w przesadne zadowolenie z samego siebie i od dobrego dąży nieustannie ku jeszcze wyższemu.

Projekt oparcia złp. na cenie złota.

Warszawa. (AW.) Na konferencji w dniu 15 bm. w min. skarbu z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych, ci ostatni, uznając za słuszne w okresie przejściowym dążenie min. skarbu do oparcia obliczeń złotego pol. na wartości złota, wyrażali obawę, czy nieodbije się to niekorzystnie na stosunkach kredytowych. Min. Grabski wyjaśnił, że jedyną prawnie obowiązującą walutą będzie w d. c. marka, transakcje w złotych będą tylko dopuszczalne. Różnica między kredytami udzielanymi w złotych i markach polegać będzie tylko na znacznie niższem oprocentowaniu kredytów złotowych.

Minister nie uważa za wskazane nalegać na wprowadzenie złotego do życia gospodarczego. — gdyż wskazane jest tu raczej ewolucja naturalna. Pozatem omawiano sprawę perjodyczności ogłaszania kursu złotego obliczeniowego. Reprezentanci banków i przemysłu przemawiali za ogłaszaniem go codzień.

WŁADYSŁAW ORKAN. 27

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Niezadługo otwarła się przed nimi dolina Wisły. Z błoni, roztoczonych daleko, aż w omgłę nieboskłonu ku zachodowi, wyjawiały się lśniące sierpy i zakola rzeki, świetliły się, oddaleniem zbladłe, smugi zatorskich stawów.

Na wprost oczu widać było, zamykające dolinę od północy, lesiste wyniesienie Bielan, z klasztorem białych na szczycie. A tuż nad wysokiem brzegiem Wisły, podmywającej Bielany, rdzawił się krwawo do słońca, zamek tyniecki: własność opata benedyktyńskiego — na dzisiaj cel podróży Kostki.

Minęli wnet napoprzek dolinę i na odwieczerz stanęli w dziedzińcu zamkowym.

Kostka zapytał o księdza opata, a usłyszawszy, że jest u siebie, zsiadł z konia i udał się, poprzedzany przez braciszka klasztornego, do jego komnat na piętro.

Opat za wejściem Kostki podniósł się od stołu z nad ksiąg otwartych, pytając: — Kogo mam zaszczyt...

Nagle wybuchnął:

— Chryste Panie! Czy mnie oczy nie zwodzą... A toż to mi gość! Żywo naprzeciw Kostki się posunął, biorąc go w ramiona.

— Skądże mi Wmość? Z jakich stron?.. Ale proszę naprzódy...

— Mam ludzi z sobą — oznajmił Kostka. Opat pojrzał oknem na dziedziniec.

— Wnoszę po strojach, że to od węgierskiej strony.

— Z pod Tatr.

— Zajmą się nimi. Proszę dalej, proszę...

Objął go ramieniem i poprowadził do komnaty narożnej, ostro łukami sklepionej, z której okna dwa, głęboko w mur ściany wnikło, otwierały widok na daleką równinę wiślańską, na zachód. — Tu posadził go przy stole dębowym, w snopie światła rozszczepionego, sam siadł naprzeciw.

Braciszek służebny wniósł gąsior z winem, owoce i ciasta. Opat napełnił kielichy.

— Za zdrowie Wmości! Najmilejszego mi gościa... Proszę, proszę — podsuwał misy z frykasami.

Był on w leciech koło pięćdziesięciu, ogromnej struktury ciała. Lecz bardziej wzrost to sprawiał niż tusza. Twarz miał pełną wyrazu. Wysokie łuki brwi nad mądremi oczami, nos duży, orli, i wydatnie zarysowane usta nad przyciężką brodą, przydawały tej postaci wyniosłej coś z władyczej powagi.

Kostka przy nim pozornił się niemal pachołęciem. To też dziwnym wydaćby się mógł widzowi postronnemu stosunek tych dwu postaci, a tem dziwniejszym, iż gospodarz, racząc go lub zapytując, zwracał się do młodzieńca z niezwykłym wobec nieletności onego szacunkiem.

— Jestem — prawił — Wmości niewymownie wdzięcznym, iżeś mnie ,starego przyjaciela nie ominął.

— Mam prawdę rzec — odparł Kostka — to tędy droga mi wypadła...

— Z jakiejkolwiek przyczyny to się stało, jednako ci jestem rad. Pijże Wmość! Strudzony musisz być drogą — podsuwał nowonapełniony kielich. — Przyznam się, często ostatnimi czasy myślałem o wmości.

— Dzięki za pamięć serca — skłonił się młodzieniec.

— Powiem otwarcie: rzeczy to publiczne raczej ,więcej niż skłonność serca, choć i ta była w polaczy, niewoliły mię do myślenia o nim...

— Rzeczy publiczne?

— Tak, I mam ufanie że Bóg jest przy tych zamysłach, skoro cię natchnął myślą powrotu w chwili...

— Z jakiejkolwiek przyczyny to było — repostował z uśmiechem Kostka — jednako wdzięczny ci jestem, Wmość dobrodzieju mój, księże opacie. Droga to rzecz: pamięć — przydał melankolijnie — a ja tego dobra niewiele w Polsce posiadam.

— Mylisz się Wmość. Oddalenie złym bywa pojaśnicielem.

(C. d. n.).

Rząd przyrzekł pomoc prasie polskiej.

Warszawa. (Pat.) Dzisiejsze przedpołudniowe obrady Zjazdu Prasy, zagaił w zastępstwie prezesa Rady ministrów min. Ossowski, przyczem wicemin. Studziński referował postulaty prasy, omawiane podczas wczorajszej dyskusji przez komisję dla spraw służby informacyjnej, wyłonionej przez Zjazd. Wiceminister zaznaczył, że **życzenia prasy będą niemal w całości mogły być przez rząd przyjęte.** Jeżeli idzie o postulaty dotyczące telegraficznej służby informacyjnej, to wysunięto żądanie, aby komunikaty agencji telegraficznych podawane były równomiernie przez cały dzień, aby tempo tych informacji było przyspieszone, aby działalność korespondentów była wzmocniona, nadto aby informacje te pochodziły z bezpośrednich źródeł. Komisja uważa, że powinno nastąpić szybkie uregulowanie radjotelegrafów i radjotelefonów. Wyrażono dalej życzenie, aby noty zagraniczne, były o ile możności natychmiast podawane do wiadomości prasy. Komisja wyraziła opinję, że Zjazd prasy winien wyznaczyć swój organ zastępczy, któryby się mógł komunikować z rządem w sprawie potrzeb prasy.

TARYFY POCZTOWE I TELEGRAFICZNE.

Minister poczt i telegrafów oświadcza, że zniżka obecnie obowiązujących taryf może dojść do 40 pr. dla czasopism przy jednoczesnem przeklasyfikowaniu opłat obowiązujących obecnie poszczególne kategorje czasopism ze szczególnem uwzględnieniem czasopism ludowych. Idzie głównie o prasę ludową, aby ją podtrzymać, w tym kierunku rząd pójdzie jaknajdalej. Co do zniżek telegraficznych, rząd będzie mógł pewne zniżki uwzględnić.

SPRAWY KOLEJOWE.

Minister kolei oświadczył, że w sprawie biletów ulgowych dla redakcji zajmie min. kolei, jak najprzychylniejsze stanowisko. Pozatem wydało ministerstwo zarządzenia, aby urzędy kolejowe — wszelkie ogłoszenia nadsyłały do redakcji w formie inseratów. Zapewniony będzie również udział prasy w Radach kolejowych.

CŁO NA PAPIER NIE BĘDZIE ZNIESIONE.

P. min. przemysłu i handlu zaznaczył, że **o zniesieniu ceł ze względów gospodarczych i ustawodawczych nie może być mowy.** Cło na papier wynosi zaledwie 0'66 do 2 proc. kosztów produkcji. Dalej — zdaniem p. ministra — pójść nie można. Co do zniżki cła na czcionki drukarskie, to stosuje się mnożnik ulgowy 1200, podczas gdy normalny wynosi 4000. Na komisji wysunięto postulat wywarcia przez rząd presji na fabrykę papieru. Postulat ten nie może być przyjęty, ponieważ min. przemysłu i handlu musi jednakowo traktować cały przemysł.

Następnie p. min. Grabski przedstawił parę dat, tyczących się skarbu i położenia finansowego kraju.

W zastępstwie ministra spraw zagr. mówił dyrektor departamentu polit. p. Kętrzycki o polityce polskiej.

Przewodniczący p. min. Ossowski zapewnił w końcu w imieniu prezesa Rady ministrów, że rząd uwzględni w miarę możności przedłożone przez przedstawicieli prasy postulaty i wyraził podziękowanie za liczne przybycie na zjazd i za otwarty i szczery stosunek Zjazdu, jaki się ujawnił względem rządu. W imieniu dziennikarzy wyraził red. Beaupre podziękowanie p. prezesowi Rady ministrów i członkom rządu za życzliwą postawę wobec postulatów prasy i nadzieję, że konferencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Na tem przewodniczący zamknął Zjazd.

Akcja rządu w sprawie Gdańska i Jaworzyny.

POSIEDZENIE KOMISJI SPRAW ZAGRAN.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych wygłosił min. spr. zagr. Skrzyński przemówienie w sprawie Jaworzyny i w sprawie stosunków polsko-gdańskich. W sprawie Jaworzyny powiedział co następuje: Sprawa Jaworzyny weszła w ostatnie stadjum, przyczem podał chronologiczny przebieg tej sprawy od podpisania traktatu w Saint-Germain do obecnej pory. Trzy razy była ona załatwiona w sposób definitywny. My wiemy tylko o jednem załatwieniu, które jednak nie uzyskało mocy prawnej, t. j. o traktacie w Sevres, t. zw. traktacie o granicach, który miał być uzupełnieniem uchwały z 28. lipca, który jednakże nietylko nie został ratyfikowany, ale nawet nie został podpisany przez reprezentanta Polski. Traktat w Sevres zawierał bowiem ustęp o Galicji Wschodniej, a myśmy takiego kraju nie znali. W nocie z 13. listopada 1921 stwierdza to jeszcze raz wyraźnie prez. Poincare w imieniu Rady Ambasadorów, że traktat w Sevres, traktat o granicach nigdy mocy prawnej nie uzyskał i tutaj nie może być zastosowany. Kiedy zatem dr. Benesz twierdzi, że ta sprawa została załatwiona i nie można już do niej powrócić, to muszę skonstatować, że ona nie została rozstrzygnięta ani razu, a ponieważ możnaby nas posądzać o stronniczość, to możemy się powołać na tego, który był sędzią, t. j. na Radę Ambasadorów, która to nasze stanowisko notą z 13. listopada stwierdziła. P. dr. Benesz pragnie dobrych stosunków polsko-czeskich i twierdzi, że poszedłby bardzo daleko w tym kierunku, jednakże nie może opłacać tych dobrych stosunków koncesjami terytorjalnemi. Otóż my, którzy także dbamy o uregulowanie poprawnych sąsiedzkich stosunków i uznajemy, że w interesie naczelnej polityki jest, aby wszyscy zwycięzcy w wielkiej wojnie uznawali, rozumieli i faktycznie wprowadzili solidarność i przez to zwiększyli swoje siły obronne wobec wspólnych niebezpieczeństw zewnętrznych, jednakże stoimy na stanowisku, że nie możemy tego rezultatu opłacać czemś, co byłoby ceną zbyt wygórowaną. A to, czego żąda od nas dr. Benesz, to jest właśnie nie kwestją przesadnego prestigeu, który Polska przywiązuje do sprawy Jaworzyny, lecz tu idzie o prestige w tej chwili nie tak nasz, jak o prestige prawny, o samo źródło prawne, na którem opiera się dzisiejszy porządek międzynarodowy w Europie. Idzie o prestige Rady ambasadorów. Dziś problem Jaworzyny w ostatniej swej fazie stanął tak, że proces toczył się między autorytetem Rady ambasadorów i dr. Beneszem. Dr. Benesz odmawia kompetencji Radzie ambasadorów i twierdzi, że nie jest ona ostateczną i jedyną instancją dla interpretowania tego, co sama postanawia, że Rada ambasadorów nie rozumuje prawniczo, ale podkopuje źródło prawne, którego stróżem wydaje się być p. dr. Benesz. Otóż w interesie polityki europejskiej ważnem jest aby w tym konflikcie nie kto inny, tylko autorytet Rady ambasadorów wygrał, aby było wykazane, że w tych kwestjach, które należą bezsprzecznie do kompetencji Rady ambasadorów nie kto inny, tylko Rada ambasadorów jest ostatecznym, definitywnym autorytetem, który te sprawy rozstrzyga. My mamy prawo żądać tego dlatego, że jak historycznie przedstawiłem — poddaliśmy się wszystkim werdyktom Rady ambasadorów w sprawie granicy czesko-polskiej, i że niema prawie nikogo, ktoby nie przyznał, że te werdykty były dla nas nieraz bardzo ciężkie i twarde do przyjęcia. W imię tej zasady wymagamy i oczekujemy w najbliższym czasie, że jednomyślnie powzięta uchwała komisji delimitacyjnej uzyska w niedalekim czasie zatwierdzenie Rady ambasadorów, jak to stało się ze wszystkimi poprzednimi elaboratami komisji delimitacyjnej.

Po dyskusji przyjęto rezolucję p. **Osieckiego** z poprawkami p. **Strońskiego:** „Komisja spraw zagranicznych, stwierdzając w myśl wywodów ministra spraw zagr., że stan prawny w sprawie Jaworzyny w najmniejszym stopniu nie daje podstawy do przesądzania sprawy przynależności Jaworzyny na korzyść Czechosłowacji, wzywa rząd do bezwzględnej obrony i do ostatecznego załatwienia w jaknajkrótszym czasie tej sprawy na gruncie Rady ambasadorów.

Następnie wygłosił min. Skrzyński w sprawie Gdańska następujące przemówienie: Co do Gdańska, to interesują nas bezpośrednio 3 kwestje, w których rząd polski nie będzie mógł znieść stanowiska senatu, tj. w sprawie portu, w sprawie ceł, i traktowania Polaków w Gdańsku. Muszę stwierdzić, że dotychczasowe nieporozumienia polegają na chęci negowania przez Gdańsk prawa suwerennego Polski. Gdańsk wyobraża sobie, że dlatego, iż jest wolnem miastem i że cieszy się protekcją Ligi Nar., może kwestjonować nasze prawa suwerenne, które na mocy traktatu wersalskiego są narażone przez to, że Polska w polityce zagranicznej reprezentuje Gdańsk na forum międzynarodowem.

My, stojąc na gruncie traktatu wersalskiego, i **stosując środki energiczne i mniej oględne, niż dotąd, będziemy zmierzali do tego, aby senat gdański stanął na punkcie prawa.** Prawnymi środkami przekonamy senat gdański, że lepiej dla Gdańska przejść na grunt jedynie prawny, na grunt traktatu wersalskiego.

Po przemówieniu min. Skrzyńskiego komisarz Rzpltej w Gdańsku p. Pluciński dał pogląd chronologiczny wypadków, które spowodowały dzisiejsze zaostrzenie się stosunków polsko-gdańskich.

REZOLUCJA.

Po dyskusji zgłosił p. Stroński następującą rezolucję, która będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia. Sejm wzywa rząd, aby przy użyciu wszelkich prawnych politycznych i gospodarczych sposobów działania, położył kres dotychczasowemu lekceważeniu praw polskich w m. Gdańsku i wymógł zapewnienie Polsce wolnego dostępu do morza. Z całą stanowczością podporządkował na terytorjum w. m. Gdańska ustawodawstwo i egzekucję celną ustawodawstwu i władzom Rzpltej Polskiej.

Roztoczył czujną opiekę nad obywatelami Gdańska narodowości, języka i pochodzenia polskiego. Zapobiegł dotychczasowym bezprzykładnym zwłokom i ciągłemu podawaniu w wątpliwość praw Polski w załatwieniu spraw przez władze wolnego miasta, przez wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, oraz przez Radę Ligi, gdyż obecnie — sposób załatwienia spraw jest unicestwieniem praw, przyznanych państwu polskiemu, na obszarze wolnego miasta, a nie ich urzeczywistnieniem, co jest obowiązkiem tych władz.

Anglja nie myśli o wojnie z Rosją.

Londyn. (Pat.). Ramzay Macdonald zgłosił w Izbie gmin interpelację w sprawie polityki Anglji w stosunku do Rosji. Podsekr. stanu Mac Neill oświadczył w imieniu rządu, że pogłoski o możliwości wojny pomiędzy Anglją a Rosją są pozbawione wszelkich podstaw. Nie można zapominać — mówił Mac Neill — że naród rosyjski pomógł wielce aljantom w pierwszych latach wojny i że poniósł dotkliwe straty dla sprawy ogólnej. Dalej zaznaczył mówca, że odpowiedź sowietów na ostatnią notę angielską jest bądź co bądź niezadawalniającą w sprawie propagandy antigiel., zasekwestrowania angielskich statków, wypłaty odszkodowań za straty i krzywdy wyrządzone obywatelom angielskim w Rosji. Wreszcie zaprzeczył mówca pogłoskom o dymisji min. spraw wewn. Bridgemana.

UKARANIE GDAŃSKA.

Warszawa, (AW). Międzyministerjalna komisja po wyczerpującym referacie komisarza polskiego w. m. Gdańska powzięła szereg uchwał dziedzinie zarządzeń gospodarczych, które mają dowieść Gdańszczanom, że nielojalny ich stosunek do Polski odbije się niekorzystnie na interesach Gdańska.

I JAPONJA ODRZUCA PROPOZYCJE NIEMIEC.

Berlin. (Pat.). Rząd japoński nadesłał rządowi niemieckiemu odpowiedź na notę z dnia 2. maja. W odpowiedzi swej rząd japoński zaznacza, że nie może uznać propozycji Niemiec za wystarczające mając na względzie, że Japonja nie jest w tej sprawie zainteresowana w tym stopniu co inne rządy sprzymierzone. Rząd japoński zaznacza w końcu że niema zamiaru rozstrzygać szczegółowo noty Niemiec wyraża jednak życzenie, aby rząd Niemiec poczynił wszelkie kroki umożliwiające uregulowanie sprawy odszkodowań.

PRZYJĘCIE FOCHA W PRADZE.

Praga, (PAT). Marszałek Foch był tu entuzjastycznie przyjmowany. Na dworcu imieniem rządu powitał go minister Malypet, w imieniu miasta Pragi powitał marszałka Focha burmistrz Pragi. W drodze do Pałacu królewskiego ustawione były szpalery wojska, organizacji sokolich, skautów, młodzieży szkolnej itd. Tłumy publiczności zebrane na ulicach witały z entuzjazmem marszałka.

WYKRYCIE SPISKU NACJONALISTYCZNEGO

Hamburg. (Pat.).
W tych dniach wykryto spisek zwrócony przeciw Rzeczpospolitej. W rzeczywistości jak donoszą pisma niemieckie nie chodziło tu o wykrycie spisku i o rozpędzenie zgromadzenia zwolenników Rosbacha. Stwierdzono, że w Altonie znajduje się centrala zwolenników Rosbacha i skonfiskowano tam wielkie zapasy broni i amunicji.

Berlin. (AW.) W uzupełnieniu szczegółów o odkryciu nowego spisku elementów reakcyjnych w Hamburgu, donoszą, że w Hamburgu, i Altenie udało się znaleźć w czasie dochodzeń cały szereg kompromitujących dokumentów, z których wynika, że związek miał swe rozgałęzienie na całem Pomorzu, w Meklemburgu i w Szlezwigu-Holsztynie. Prócz tego znaleziono wielką liczbę składów broni, w różnych miastach północno-zachodnich Niemiec. Broń ta, należała do miejscowych tajnych organizacji. Przy śledztwie wyszło na jaw, że osławiony „Orgesch" — mimo znoszących go dekretów — nadal istnieje i rozwija się pod najrozmaitszemi nazwami. Według przypuszczeń cały związek finansowany był przez hamburski wielki kapitał.

Wiadomości telegraficzne.

Przedstawiciele prasy u prem. Sikorskiego. Warszawa. Po zamknięciu obrad pierwszego dnia zjazdu prasy, p. prezydent Rady ministrów p. generał Sikorski przyjmował uczestników zjazdu herbatą w salonach prezydjum Rady ministrów. (Pat).

Rokowania turecko - polskie. Lozanna. Dziś rozpoczną się bezpośrednie rokowania pomiędzy delegacją turecką i polską w celu zawarcia konwencji w sprawie przedsiębiorstw i zakładów na terytorjum Turcji oraz w sprawie sądownictwa dla obco krajowców. (Pat).

Redukcja urzędników w Jugosławji. Rząd jugosłowiański postanowił zredukować liczbę urzędników o 10 procent. (Pat.).

Kongres socjalistyczny w Hamburgu. Do Hamburga na międzynarodowy kongres socjalistyczny wyjeżdża 10 posłów P. P. S. Między innymi Diamand, Lieberman, Perl, Niedziałkowski i Czapiński. (AW).

Ze sztuki.

Wystawa prac Prof. Józefa Pankiewicza, Jana Hryńkowskiego, Jana Bednarskiego, Stanisława Matusiaka i Zygmunta Radnickiego.

Coraz bardziej ożywiający się ruch artystyczny Lwowa, spotęgował się w bieżącym miesiącu i stał się prawdziwym turniejem najlepszych sił artystycznych, przedewszystkiem lokalnych. Po salonie wiosennym w Pałacu sztuki, na placu Targów Wschodnich, gdzie rezyduje Sichulski ze świtą co przedniejszą, oraz szlachtą zaściankową i czeladzią dworską, będącą na służbie w polskim pałacu sztuki — równocześnie niemal otwarcie wystawy w salonach Tow. Przyj. sztuk Pięknych, pod wezwaniem patrona najmłodszej sztuki polskiej, profesora krakowskiej Akademji sztuk pięknych Józefa Pankiewicza. Mało jest oglądać raz jego rzeczy, trzeba je oglądać codziennie, a codziennie nowe, nieznane dotychczas piękno odsłani się naszemu wzrokowi. To co Pankiewicz obecnie pokazał, to wprawdzie okruchy tylko z jego suto zastawionego stołu pańskiego, ale najzupełniej wystarczą, by dać obraz jego wybitnej indywidualności artystycznej.

Obok niego Jan Hryńkowski, wierny uczeń Pankiewicza i jeden z najzdolniejszych wśród młodych. Długo trzeba nań patrzeć, bo nie jest łatwy do zrozumienia.

Wreszcie znani nam już dobrze z ubiegłego roku Stanisław Matusiak oraz Zygmunt Radnicki, którzy wszystkich w dziwienie wprawili swoją przemianą duchową. Stali się niespodzianką, ale też i nadzieją Lwowa. Zrezumieli to ci z pomiędzy miejscowych snobów, co to wykupili już znaczną część ich obrazów, przekonani o tem, że to akcje dobre, które będą szły w górę. — Odmienny od nich Jan Bednarski, którego debiut wypadł wcale udatnie, to człowiek bardzo skromny, pracujący w cichości, który po ukończeniu Akademji krakowskiej pracował jeszcze szereg lat, zanim wreszcie ośmielił się wystawić swe prace na widok publiczny. Świadczy to bardzo dodatnio o jego stosunku do sztuki. Całość wystawy to prawdziwa uczta duchowa, do której należałoby kilkakrotnie zasiadać, bo nie prędko zapewne nadaży się do tego sposobność. Tak tą wystawą, jak i Salonem Wiosennym zajmę się niebawem szczegółowiej.

Wł. J. Terlecki.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Paschalisa; gr. kat. Wozn. Hosp. Jutro rz. kat. Paschalisa; gr. kat. Wozn. Hosp. — Wschód słońca 3·38, zachód 7·02.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Wolny strzelec", opora w 4 akt. Webera (wznowienie).

Piątek „Faust", opera.

Sobota o 2·30 pop. „Orlę" — wieczór o 7·30 „Wolny strzelec".

Niedziela o 2·30 pop. „Orlę" — wieczór o 7·30 „Wolny strzelec".

Poniedziałek o 2·30 popoł. „Orlę" — o 7·30 wieczór „Łabędzie jezioro", balet.

Wtorek „Wolny strzelec" (50 prc. zniżki).

Środa „Dom Magdaleny" komedja w 3 aktach Stan. Konczyńskiego (premiera).

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek, sobota, niedziela „Tragedja dzieci".
Poniedziałek, wtorek, środa „Tragedja dzieci".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Hiszpańska mucha".
Piątek „Narzeczona Lukullusa".
Sobota „Frasquita".
Niedziela „Bajadera".
Poniedziałek „Narzeczona Lukullusa".

Teatr liter.-artyst. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 15. maja b. r. Prolog Żywickiego, wypowie J. Sławski. Część I. „Już wpadła", sketch pióra Bebe. Część solowa: La Boheme, fenom. tercet operowy. Carin, tańce klasyczne. Bronowski, Mirski i Sławski. Część III. „Lux", farsa, opracował Bebe. Pocz. o godz 8·30 wieczór.

We Lwowie.

— **Do nauczycielstwa polskiego szkół średnich!** W celu trwałego i pożytecznego uczczenia wiekopomnej rocznicy 150-lecia zgonu Stan. Konarskiego i ustanowienia Komisji Edukacyjnej postanowił Lwowski Zarząd Okręgowy T. N. S. W. w porozumieniu z Komitetem Obchodowym we Lwowie, wydać w jesieni Księgę Pamiątkową, zawierającą szereg rozpraw naukowych z dziejów szkolnictwa i wychowania w Polsce (od połowy XVIII do połowy XIX w.) Do współpracownictwa w tej Księdze zaprasza się ogół nauczycielstwa szkół średnich Rzeczypospolitej, oraz innych badaczy naukowych w tej dziedzinie. Zgłoszenia rozpraw do 10. czerwca br., nadsyłanie rękopisów do 1. lipca br. (wyjątkowo później) na ręce red. Księgi dra Stan. Łempickiego, Lwów, Długosza 10. parter. Komitet redakcyjny, w skład którego wchodzą: prof. Abraham, drowie Bykowski, Majchrowicz, Łempicki, prof. Ozięboły, udziela chętnie wszelkich dokładniejszych informacji i porady w wyborze tematów.

— **Czytelnia dla polskiej inteligencji we Lwowie.** Z dniem 24. bm. uruchamia polski związek inteligencji we Lwowie czytelnię dzienników i czasopism dla polskiej inteligencji w lokalu Koła Polek we Lwowie, przy ul. Sokoła 1, pragnąc uprzystępnić jej te żywe kierunki myśli, które znajdują wyraz swój w publicystyce. Opłata za codzienne korzystanie z czytelni wynosi 1000 mkp. miesięcznie.

W lokalu czytelni, która otwartą będzie codziennie od godziny 4 — 8-mej popołudniu, znajdować się będzie bufet do użytku czytelników. Zapisywanie uczestników czytelni i składanie opłaty 1.000 mp. miesięcznie następuje w lokalu czytelni u tamtejszej funkcjonarjuszki.

— **Z teatru** donoszą: w piątkowym „Fauście" rolę Walentyna śpiewa p. Schütz a nie p. Cyganik jak pierwotnie podano.

— **Rekonstrukcja gmachu Skarbkowskiego.** Konferencja w sprawie rekonstrukcji tego gmachu i wynajęcie sali teatralnej w tym gmachu gminie m. Lwowa odbędzie się 17. bm. o godz. 5. popoł. w biurach centr. administracji fundacji (Gmach Skarbkowski brama IV I p.)

— **Wycieczka dziennikarzy do Drohobycza, Truskawca i Borysławia.** Wydział Syndykatu dziennikarzy polskich urządza dla swoich członków i ich rodzin w Zielone Świątki wycieczkę z następującym programem: W niedzielę rano o godz. 9·45 wyjazd pospiesznym pociągiem do Drohobycza i zwiedzenie państwowej fabryki olejów mineralnych. Popołudniu odjazd do Truskawca dla zwiedzenia zakładu zdrojowego. — W poniedziałek rano wyjazd z Truskawca do Borysławia i zwiedzenie kopalń. Powrót do Lwowa w poniedziałek o godz. 6 popoł. Zgłaszać się należy najpóźniej do piątku między 5—6 popoł. w Kasynie i Kole liter.-art.

— **Niepoprawni!** Pomimo najrozmaitszych przestróg i odezw dwa dzienniki lwowskie zamieszczają ciągle duże ogłoszenia Kasyna w Sopotach, zachęcając do gry w baccarata i ruletę. Szulernia w Sopotach obliczona jest przeważnie na klientelę polską. Komitet polski w Gdańsku zapowiedział ogłaszanie pism polskich, reklamujących tę szulernię a zarazem publikowanie nazwisk polskich klientów tego Kasyna. (m).

— **Prostujemy** niniejszem błędy drukarskie który zakradły się do wiersza J. Mirskiego pt. „Pomsta": w. 7. od góry zamiast „trachta" ma być „truchła"; w. 5. od dołu zam. „pokutnywa" ma być „pohutnywa"; w. 2. od dołu zam. „przecila" ma być „przesila".

— **Pierwszy Kurs maszynowych wyrobów trykotarskich** w Instytucie Technologicznym zamyka się z dniem 17-go maja br. Wyszkolone frekwentantki otrzymały już pracę zawodową w fabryce wyrobów trykotarskich inż. Bauera we Lwowie. Dla wykształcenia dalszego zastępu pracowniczek otwiera Instytut Technologiczny z dn. 1. czerwca br. II Kurs i przyjmuje zgłoszenia codziennie między godz. 9 — 2 popołudniu w kancelarji ul. Boularda 5. — gdzie dawane są wszelkie informacje.

— **Zamknięcie pl. Powystawowego dla pojazdów.** Celem uniknięcia kurzu w czasie przechadzek, zarządza magistrat m. Lwowa zupełne zamknięcie placu Powystawowego dla wszelkiego rodzaju ruchu kołowego, a mianowicie powozów, automobili, rowerów, motocykli, w czasie sezonu letniego, tj. do końca października br. Środki żywności do restauracji ma się dowozić od ul. Poniatowskiego między godz. 7—10 przedpoł.

— **Ostrzeżenie.** Z Komendy Miasta donoszą że 19 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się wysadzanie zużytej amunicji na błoniach obok gł. dworca kolejowego. Teren zagrożony, zabezpieczony będzie posterunkami. (Pat.)

(t) **Włamywacze przy robocie.** Do mieszkania Izydora Zitronenblatta przy ul. Podlewskiego 9, włamali się wczoraj złodzieje i zabrali garderobę wartości 5 miljonów marek, poczem zbiegli nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Mniej szczęśliwymi byli Józef Ehrlich, który w towarzystwie jeszcze jednego włamywacza, próbował się dostać do magazynu bielizny Matjasza Weinreba, mieszczącego się przy ul. Szajnochy 1, gdzie już nawet rozbili kłódkę i otworzyli witrychem zamek od drzwi tylnego wejścia do magazynu. Manipulację tę zauważył, Izydor Sis, urzęd. poczt. zam. w tym domu i spłoszył ich. Włamywacze poczęli uciekać w ul. Kopernika, Ehrlicha złapanego przez przod. pol. Barańskiego osadzono w aresztach, wspólnikowi jego udało się zbiedz.

— (t) **Znowu potrącenie autem.** Od szeregu dni notujemy wypadki spowodowane bezmyślną i szybką acz niedozwoloną jazdą szoferów. Wczoraj znów zdarzył się podobny wypadek na ul. Legionów. Szofer Tadeusz Danasiewicz, jadąc nieostrożnie autem Nr. 922 potrącił przechodzącą ulicą, Hudzie Mittman zam. przy ula Anny 3. i przejechał jej nogę. Potłuczoną opatrzyło Pogotowie rat.

— (t) **„Dziki“ cyklista.** Koło kawiarni wiedeńskiej popisywał się wczoraj jazdą na rowerze, 9-letni Piotr Tiegh, najeżdżając przy tej sposobności na przechodniów. „Przyjemność ta spotkała również Marję Łoczkównę, której „dziki“ cyklista, najeżdżając zniszczył suknię. Dalszej tej zabawie przeszkodził poster. Pareł, zabierając na inspekcję pol. Tiegha wraz z rowerem.

Z całej Polski.

— **Święto pułku 57 p. im. Franciszka Nullo.** W dniach 11. i 12. maja br. odbyła się w Kowlu uroczystość pułkowa w 57 pp. im. Fr. Nullo. Pułk ten przybył do Polski z Włoch, gdzie był zorganizowany przez b. szefa misji wojskowej płk. Dienstla-Dąbrowę. Waleczny pułk ten otrzymał sztandar od Bergamo rodzinnego miasta Fr. Nullo i od rady miasta Medjolanu. Sztandary te 57 p. p. zachował do dnia dzisiejszego, biorąc udział w walkach o wolność **Lwowa i Wschodniej Małopolski**, a podczas najazdu bolszewickiego w r. 1920 zmierzył się z jazdą Budiennego. W bojach tych pułk skrwawił się bardzo, a nawet 2-gi batal jon został prawie w pień wycięty w zażartej walce.

Po nabożeństwie polowem i defiladzie odbyły się igrzyska wojskowe tego pułku. (m).

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 86 r. życia uczestnik powstania z r. 1863, inżynier Marcin Dobija.

— **Zjazd stenografów polskich.** odbędzie się w Krakowie 20 i 21 bm.

— **Zamordowanie dwóch żydów.** Na drodze obok Sokołowa — jak donoszą z Kolbuszowej — wczorajszej nocy nieznani sprawcy zamordowali 2 żydów, a 2 ciężko zranili. Sprawcy dotychczas niewyśledzeni. (m)

— **Znowu bomba w Krakowie.** W Krakowie we wtorek o godz. 9. wieczorem wybuchła bomba w administracji i redakcji żydowskiego „Nowego Dziennika“. Bomba zniszczyła środkową część domu, dach i klatkę schodową. Padające odłamki zraniły przechodzącego policjanta. W redakcji „Nowego Dziennika“ ściany między pokojami zostały obalone, a meble zniszczone. Poza jednym rannym policjantem ofiar w ludziach nie było. Jestto trzeci już z rzędu zamach terrorystyczny w Krakowie. (AW).

— **O aresztowaniu komunistów w Warszawie**, o którem donosiliśmy już, nadeszły z Warszawy następujące szczegóły: Aresztowani odstawieni zostali grupami do komendy okręg. województwa warszawskiego.

Korzystając z chwilowej nieuwagi policji, jeden z aresztantów otworzył raptownie okno i nim zdążono go zatrzymać, wyskoczył z 1-go piętra i zbiegł. Był to, jak stwierdzono prelegent i przewodniczący zjazdu niejaki Żarski.

Po ucieczce aresztowanego komunisty ustawiono pod oknami komendy wartę, składającą się z kilku wywiadowców. Wartownicy przechadzali się czas jakiś bez wyniku, w tem spostrzegli, że w oknie 1-go piętra ukazała się ręka z kawałkiem papieru. Tajemnicza ręka trzykrotnie zakreśliła w powietrzu znak gwiazdy bolszewickiej. W tejże chwili przebiegł mały chłopak i podniósł wyrzucony z okna świstek papieru. Przytrzymano go.

W kieszeni chłopca znaleziono kartkę pisaną w „żargonie“. Było to ostrzeżenie, adresowane na ulicę Gęsią do jednego z komunistów, aby miał się na baczności, gdyż policja prowadzi obławy. Wywiadowcy udali się pod wskazany adres i zastali tam cztery kobiety, wyrażające się z trudnością po polsku. Największą niespodzianką były szafy, komoda i otomana, oraz przyległa do kuchni komórka, w których znaleziono olbrzymie zapasy proklamacji i broszur komunistycznych w języku polskim, drukowanych, jak można wnosić z gatunku papieru i pewnych cech właściwych — w Rosji. — Między aresztowanymi znajduje się Michał Kuźmiński, delegat ze Lwowa. (m)

— (t) **Pożary na prowincji.** W czasie burzy jaka szalała dnia 8. bm. nad wsią Kopytkowce pow. Krosno, zapaliły się od piorunów domy Władysława Krzywdy i Jana Muni. Od pożaru domu Muni zajęła się również obok stojąca stodoła Józefy Karamon. Domy spłonęły doszczętnie a łączna szkoda wynosi 167 miljonów marek.

We wsi Żebda pow. Sanok powstał z niewiadomej przyczyny pożar w zagrodzie Teodora Gajdy. Oprócz domu mieszkalnego spaliła się również stajnia, a w niej 9 owiec i 1 cielę. — Szkoda wynosi 20 miljonów marek.

Marja Ciech właścicielka domu w Romanówce Dolnej obok Janowa, wychodząc onegdaj w nocy do stajni, obchodziła się tak nieostrożnie ze światłem, że spowodowała pożar, który wnet objął cały dobytek. Spaliła się również krowa, koń i małe łoszę. Wartość zniszczonych tym groźnym żywiołem rzeczy, obliczono na 30 miljonów marek.

— **Pięciu bandytów spalonych w stodole.** Oddział policjantów, złożony z 31 ludzi z kierownikiem urzędu śledczego w Łucku na czele, urządził obławę na bandytów, kryjących się w okolicach wiosek Peresty, Hołub i Rożyszcz.

Po kilkogodzinnej obławie policja natrafiła na kryjówkę bandycką w stodole T. Jankowskiego we wsi Aleksandrówka. Osaczeni zbóje stawili zbrojny opór, strzelając do policji z karabinów. — W wyniku obustronnej strzelaniny, trwającej blizko godzinę, w stodole wszczął się pożar, a następnie zajął się i dom mieszkalny Jankowskiego. W ogniu zginęło 5 bandytów. (m)

Ze świata.

— **Pogrzeb prez. Massarykowej** odbył się — wczoraj. Udział wziął również marsz. Foch i min. pełnomocny Francji.

— **Wiceprezydentem senatu francuskiego** obrany został Gustaw Rivet. (Pat).

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt o lotnictwie.** Z komendy miasta komunikują. Dnia 19. bm. o godzinie 16-tej wieczorem odbędzie się w sali Ogniska Oficerskiego Załogi lwowskiej (ul. Fredry l. 1) odczyt wojskowego komisarza lotniczego M. S. Wojsk. przy oddz. IV. Szt. ppułk. pilota Stanisława Sarnowskiego pt. „Lotnictwo w Polsce i Zagranicą, jego braki u nas i nadzieje na przyszłość“. Wstęp wolny.

— **Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Filologicznego**, odbędzie się w sobotę 19. bm. o godz. 4-tej popoł. w sali VII. Uniwersytetu (gmach stary). Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1922. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Wniosek w sprawie wkładki rocznej. Odczyt prof. dra Jerzego Kowalskiego: O początkach retoryki. Odczyt dra Franciszka Smolki: Z dziedziny płciemijskiej polityki Głowej. Wybór nowego zarządu. redaktorów czasopisma, członków Komitetu redakcyjnego i 2 członków Komisji rewizyjnej. Wnioski członków.

— **„Trystan“ Wagnera.** który będzie wykonany na najbliższym koncercie polsk. Tow. muz., zainteresował tutejsze sfery muzyczne do tego stopnia, iż w pierwszym dniu ogólnej sprzedaży biletów połowa sali została zakupiona. Prócz całego pierwszego aktu i wielkiego duetu drugiego aktu, wykonana będzie także scena końcowa „Śmierć Izoldy“. Do partji Trystana pozyskano jednego z pierwszorzędnych śpiewaków wagnerowskich niemieckich, p. Kohmana, który jako Polak odśpiewa partję w języku polskim. P. Ruszkowska z Warszawy odśpiewa partję Izoldy a art. opery lwowskiej p. Nahlikówna partję Brangeny; partję marynarza odśpiewa p. Szymonowicz, a Kierwenala p. Mueller.

W dziele tem, świat muzyczny widzi najosobliwszy z wagnerowskich dramatów muzycznych. — Autor zerwał tu wszelkie mosty, łączące go z dotychczasową operą i unika wszelkich scenicznych ozdób; brak większych chórów, pieśń marynarza w pierwszym akcie wypływa z nastroju zasadniczego, okrzyki załogi i muzyka przy lądowaniu ściśle się łączą z dramatyczną ideją przewodnią. Zawsze i wszędzie najpotężniejsze wrażenie wywołuje drugi akt, zwłaszcza dwie pierwsze sceny, które są objęte programem tego koncertu. Bogactwo melodji, urok dźwięku orkiestralnego i jednolitość nastroju niema sobie równego w całej literaturze muzycznej. Nawet największy przeciwnik Wagnera, Edward Hanslick przyznaje, że „twórcza siła Wagnerowskiej fantazji i zadziwiające mistrzostwo techniki orkiestralnej oddziaływują słuchacza swą magiczną potęgą. Demoniczny czas i blask orkiestry, to siła, której chętnie i z wdzięcznością ulegamy“.

Trudność stylowego wykonania takiej kompozycji, zależne są zarówno od muzycznego zrozumienia ze strony śpiewaków, jak i ich wytrzymałości fizycznej. Pozyskanie wyż wymienionych znakomitych artystów daje rękojmię, iż wykonanie będzie w duchu wagnerowskim pojęte, możliwie doskonałe. **Grd.**

Odpowiedzi Redakcji. (B) **Panu M. Dob.** Poetyckiego rozpędu wiele, lecz do publiczności, której Pan swe pieśni zwraca, nie można się odzywać słowy takimi jak: „Nie dla was marna hołoto — Mej duszy rozwiany włos — Przyszedłem do was nie po to — By twardy wytężać głos“. — Jeszcze Pan chciałeś coś więcej zrobić owej publiczności, ale ze względu na Pana zamilczamy. Nie tylko bowiem zewnętrzna tresura towarzyska, ale także pewna kultura myśli i uczuć potrzebną jest nawet poecie. Jeżeli ktoś zamierza prowadzić ludzkość w „zaklętej pieśni czar“, to feldfebelowskim harapem słów nie wiele Pan dokaże. Zamiast więc „nabrawszy śliny do ust“, niechaj Pan lepiej przeczyta jakąś książkę traktującą o zasadach poezji. Talent jest, tylko nie trzeba zaczynać od cielesnego kąsania siebie i drugich.

Z Rady miejskiej.

O DALSZE KREDYTY BUDOWLANE.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu, któremu — przewodniczył wicepr. dr. Stahl, uchwalono nagły wniosek r. Terenkoczego wzywający Ministerstwo skarbu i robót publicznych do udzielenia dalszych kredytów budowlanych Zakładowi kredyt. dla miast małopolskich, gdyż dotychczasowy kredyt 4 miljardowy już się wyczerpał, a bezrobocie w przemyśle budowlanym jest bardzo wielkie. Postanowiono wezwanie to wysłać drogą telegraficzną.

DALSZE POŻYCZKI.

Uchwalono zaciągnąć dwie nowe pożyczki, mianowicie 800 miljonów na wydatki bieżące gminy, oraz 54 miljonów na wykończenie łaźni fundacyjnej im. Ducheńskiego.

OTWIERANIE SKLEPÓW WE LWOWIE

W myśl referatu r. Włodzimirskiego określono następujące godziny otwierania sklepów.

Sklepy spożywcze (z wyjątkiem wędliniarni) mają być otwarte cały rok od 8 rano do 6 wieczorem, jatki, oraz stragany i budki z mięsem od 7 rano do 5 popoł., jatki koszerne wyjątkowo w soboty od 5 do 9 wieczór.

Wszystkie inne niespożywcze sklepy, także wędliniarnie, sklepy kolonjalne, fryzjernie od 9 rano do 7 wieczór, zakłady fotograficzne w czerwcu, lipcu i sierpniu od 8 rano do 6, zaś w innych 9 miesiącach od 9 do 7 wieczór.

Kioski, stragany, budki itp. od 8 rano do 6 wieczór.

Uchwalono przytem rezolucję wzywającą Sejm do zmiany, ustawy, w tym kierunku, by przecim

obiadowa w sklepach nie była zaliczona do obowiązujących 10 godzin pracy.

Załatwiono jeszcze kilka drobniejszych spraw, między innymi wniosek dr. Bubera o unormowanie dodatków dla inżynierów, zajętych w biurze technicznym miejskim po za pracą obowiązującą w biurze i podwyższono pracownikom gminnym urzędu targowego dodatek za zniszczenie ubrania do 10000 mkp, a obuwia do 5000 mkp, miesięcznie, poczem posiedzenie zamknięto.

Kursy wakac. dla nauczycielstwa szkół powsz.

Kursy te projektowane są w rb. we wszystkich województwach w następujących trzech terminach: od 2 lipca do 28 lipca, od 16 lipca do 11 sierpnia i od 2 sierpnia do 29 sierpnia. Instrukcje i rozkład kursów wakacyjnych znajdują się Nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. Angażowanie prelegentów załatwiają poszczególne Kuratorja Szkolne, zapisy na kursy uskutecznia każdy nauczyciel w drodze służbowej zapomocą karty wpisowej, która jest do nabycia w księgarni „Książnicy Polskiej" w Warszawie, Nowy Świat 59 za cenę 160 Mk. Każdy nauczyciel czynny ma prawo zapisać się na kurs wakacyjny, także poza obrębem swego Kuratorjum.

Na krawędzi dnia.

W OBRONIE NARZECZONEJ LUCULLUSA.

Lwowianie potępili Narzeczoną Lucullusa. Powiedzieli, że to jest popis pornografji, ponieważ niektóre aktorki nie miały trykotów, a niektórzy aktorowie pokazywali swoje żylaki i żabki na łydkach.

Lwowianie zupełnie nie rozumieją się na nowożytnej symbolice teatralnej, — Brak trykotów, to to przecież znak, że goły nie boi się rozboju, a żylaki i żabki na łydkach, to symbol całej zasługi Lucullusa, który sprowadził do Europy sękate czereśnie i nauczył ludzi jeść suszone jagody.

Powiadają, że lwowska narzeczona Lucullusa była za pulchną. Ależ tak powinno być. Lukulius kochał się w Azjatkach, a obfitość kształtów była właśnie zaletą wszystkich dam z Pergamonu, Lydji, Karji, Bitynji, Kapadocji, Syrji. Coś przecież musiało symbolizować prawdziwą Azję.

Przecież nasz teatr leży na azjatyckiem przedmieściu i trudno wymagać od niego, by w takich warunkach pokazywał coś europejskiego.

Zresztą, gdzie tu jest pornografja, skoro sam widok budzi wstręt do wszelkiej pornografji. Mojem zdaniem jest to właśnie jego zaletą. Gdyby bowiem ludzie zobaczyli prawdziwego Lucullusa i prawdziwą jego narzeczoną, i prawdziwą ucztę Lucullusa, wówczas pornograficzne niebezpieczeństwo byłoby zaiste groźne.

Skoro jednak wszystko było symbolicznie azjatyckie, skoro nowożytna pornografja była niemożliwa, to z tego wypływa wniosek całkiem prosty: nie domagajcie się od teatru prawdziwej pornografji.

Kto chce oduczyć ludzi od jedzenia czereśni, sprowadzonych przez Lucullusa, niech poda na talerzu funt zgniłych czereśni. **K.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16. maja.

+ **Rokowania polsko - chińskie.** „Kurjer Poranny" donosi, że w związku z rokowaniami polsko-chińskimi o nawiązanie stałych stosunków między obu krajami, sfery rządowe przewidują ustanowienie przedstawicielstwa polskiego w Pekinie i chińskiego w Warszawie.

+ **Sytuacja gospodarcza portu tryjesteńskiego.** Wobec mającego nastąpić bezpośredniego połączenia kolejowego między Polską a Tryjestem i dużego znaczenia portu tryjesteńskiego dla Polski zapoznaniu się z sytuacją gospodarczą tego portu jest bardzo na czasie. Według ostatnich publikacji statystycznych ruch okrętów w Tryjeście w porównaniu z rokiem 1913 ogromnie się zmniejszył. W roku 1913 tonaż przybyłych do Tryjestu okrętów wynosił 4,071.702 w r. 1920 1,589.024, w r. 1921 — 1,773.312, w r. 1922 — 1,737.790. Zmniejszył się również handel zagr. portu tryjesteńskiego. Redukcja w r. 1922 w porównaniu z r. 1913 wynosi 100 proc. W przemyśle panuje ruch bardzo słaby, szczególnie w przemyśle budowy okrętów, zaś praca w dokach ustała zupełnie. (AW).

+ **Podwyżka podatku od węgla.** Ogłoszono rozporządzenie ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu podwyższające podatek od węgla kamiennego z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego z 25 na 30 proc. wartości względnie ceny węgla. Z podatku wyłączony jest węgiel z kopalń pracujących wyłącznie w pokładach na i podredenowskich. Podatek węgla kamiennego z innych kopalń Zagłębia Dąbrowskiego, tudzież z kopalń — „Piłsudski i Kościuszko" z Zagłębia krakowskiego z 15 na 20 proc. watości względnie ceny węgla. Rozporządzenie powyższe obowiązuje od 1 maja 1923. (m)

+ **Jak się zapowiadają urodzaje tegoroczne?** Dyrektor depart. rolnego ministerstwa rolnictwa p. Leśniowski w Warszawie w wywiadzie dziennikarskim podał następujące dane o urodzajach tegorocznych:

Oziminy przezimowały dobrze. Zasiano ich na całej przestrzeni państwa naszego o 3 proc. więcej niż w roku poprzednim. Pszenicy spodziewać się możemy więcej niż w r. z.

Jarzyny przedstawiają się obecnie dobrze, jakkolwiek zauważyć się daje opóźnienie robót polnych i wegetacji z powodu, iż wiosna jest zbyt zimna i wilgotna, dało się to we znaki szczególnie w okolicach wschodnich. — Dość powiedzieć, że siewy nie wszędzie jeszcze na wschodzie zostały ukończone; w niektórych okolicach dopiero za 2—3 tygodnie będą ukończone roboty, które dawno powinny być ukończone.

Porost traw jest ładny, koniczyny wyszły dobrze, co było miłą niespodzianką wobec suszy panującej wiosną i do połowy lata roku zeszłego, więc pod tym względem — jak się zdaje — będziemy w r. b. stali lepiej niż w roku zeszłym. (m).

+ **Ze spraw bruttowych.** Dziś przedpołudniem odbył w PZN. w dalszym ciągu dr. Bartoszewicz konferencję z bruttowcami, reprezentowanymi przez Powszechny Związek Bruttowców, Małopolski Zw. właścicieli terenów naft. i udziałów brutto oraz UUkraiński Związek bruttowców. Dyskusja dotyczyła głównie kwestji, jaką ilość członków powinien liczyć Zw., który uważany będzie za organizację prawomocną. Oprócz tego komentowano żywo sprawę kosztów utrzymania kuratora względnie personału urzędniczego. Wobec ustalenia minimum opłat dopuszczalnych na rzecz organizacji, wysunięto żądanie oznaczenia maximum. Dr. Bartoszewicz oświadczył, że Rząd powinien ponieść część kosztów wynikających z utrzymania kuratora oraz zarządów prawomocnych Związków. (f)

+ **Produkcja ropy w Polsce.** Produkcja ropy w Polsce w r. 1922 wynosiła 71330 zysku wobec 70483 w r. 1921. Wobec czego według dat Instytutu Geologicznego Stanów Zjednoczonych zajmowała Polska w rzędzie państw, produkujących ropę, dziewiąte miejsce, zaś z państw europejskich trzecie tj. po Rosji i Rumunji. Zagłębie naftowe polskie, które jeszcze w r. 1913 produkowało 2'05 procent ogólnej produkcji światowej, — zaś w Europie — zajmowało drugie miejsce po Rosji, a przed Rumunją, wykazuje najznaczniejszy spadek produkcji ze wszystkich państw. Powojenna produkcja tego zagłębia wynosi zaledwie 65 proc. przedwojennej, przyczem zauważyć można nieznacznie polepszenie, bo prawie 1 pc. wynoszące zwiększenie produkcji w roku 1922 w porównaniu z rokiem 1921. (f)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Z powodu uchwały wydziału giełdy odbywać się będą w każdą środę tylko transakcje w walutach i dewizach. Giełda efektów natomiast będzie nieczynną.

Na dzisiejszem zebraniu jedynie transakcje w walutach przy słabym ruchu. Kursa utrzymane.

N. York 48.250—48.500. Berlin 1'18, pod koniec 1'16½. Praga 1450—1468. Zurych 8800 do 8850. Franki szw. 8900. Medjolan 2450. Wiedeń 70. Paryż 3190—3210. Londyn 224.5000, zakończył 223.000. Tendencja w walutach niezmieniona, usposobienie słabe.

+ **Giełda zbożowa.** w dalszym ciągu słabo odwiedzana, obrót ogólny około 100 ton. Większe zainteresowanie w życie — pozatem zastój w tranzakcjach — tendencja utrzymana — usposobienie bez ochoty.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. Handl. 20000. Pharma 72000. Zieleniewski 410000 Cegielski 1,000.000. Warsz. spół. bud. par. 92000. Górka 420.000. Siersza górnicza 300.000. Tepege 140.000. **Polska Nafta** 50.000. Trzebinia fabr. przet. tł. 120.000. Niemojewski 55.000. Chodorów rafin. 173.000. Siersza elektr. 33.000. Ćmielów 80.000. Bank Hip. 20.000. Polski Bank Przem. 25.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	15 maja	B) Akc. przem.	15 maja
Akc. Związk. .	10000	Górka . . .	T 300000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 195000
Handl. Pozn. .	70000	Parowozy . .	T 87000
Hipot. akc. . .	T 19000.	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 27000
Małopolski . .	21000	Pocisk . . .	T 27000
Powszechny .	12000	Pol. Glob . .	T 4750
Przemysłowy .	T 20000	Pol. Nafta . .	T 45000
Ziemski kred.	T 18000	Pol. Tow. Bud.	30000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 16000
Browar Lwow.	T 395000	Rakszawa . .	T 135000
Chodorów . .	T 173000	Siersza el. . .	T 34000
Karpalit . .	T 42000	Gór. Siersza .	T 305000
Ćmielów . .	T 69000	Tepege . . .	100000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 270000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 430000
Gafeta ex . .	T 19000	Zegluga pol. .	7000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 115	Lwów — dnia 16 maja 1922		Warszawa dnia 16 maja	Kraków dnia 16 V.	Zurych dnia 16 V.	Berlin dnia 16 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·14	50·00
1 funt ang.	222000—224000	223000—225000	220500—222950	223000—227000	25·68	209400·75
100 frs franc.	318000—320000	319000—321000	318000—321000	315000—325000	37·05	30180·43
100 fr. szwaj.	866000—874000	876000—884000	861000—869700	880000—895000	100·00	81590·55
100 frc. belg.	270000 272000	271000—273000	274700—277300	280000—290000	28·60	26030·47
100 K czesk.	144000—146000	145000—147000	143500—144700	140000—150000	16·55	1363·58
100 K węg.	1050—1070	1080—1100	—·—	950—950	—·10	8·27
100 K austr.	68—69	69—70	66—69	68—71	—·0078	64·43
100 M niem.	110—113	113—119	107—111	110—120	0·01·26	100·—
1 Dolar am.	47750—48250	48000—48500	47470—47930	47000—49000	5·55	45261·56
100 Lir wł.	24000—24200	244000—246000	233000—235000	23000—24000	26·95	2195·49
100 Lei rum.	21500—22500	22500—23500	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16900—16200	18800—19000	18775—18875	18300—19300	217·20	17730·56
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	7331·62
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	8478·00
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	12069·75

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Warunki przyjęcia do korpusów kadetów.

(e) Oddział III. Sztabu Generalnego podaje do wiadomości ogółu następujące wskazówki, dotyczące składania podań o przyjęcie do korpusów kadetów.

Charakter i cel.

1. Korpusy kadetów są gimnazjami wojskowemi, posiadającemi prawa publiczności, łączącemi naukę gimnazjum wyższego typu matematyczno-przyrodniczego, z wychowaniem i przysposobiem wojskowem w zakresie szkoły podchorążych.

Zadaniem korpusów kadetów jest doprowadzenie młodzieży do stopnia wykształcenia, wymaganego do rozpoczęcia studjów wyższych, jakoteż przysposobienie doborowego zastępu młodzieży do zawodu wojskowego, a przez to stałe zasilenie szkół wojskowych kandydatami na oficerów zawodowych.

Organizacja.

2. Korpusy kadetów noszą nazwy: Korpus kadetów nr. 1, korpus kadetów nr. 2 itd.

Każdy korpus kadetów dzieli się na pięć kompanji (około 90 kadetów), każda kompanja na trzy plutony (około 30 kadetów).

Każda kompanja stanowi jednę klasę, a mianowicie: 1-sza kompanja — 1-sza klasę (odpowiadającą IV. klasie gimnazjalnej), 5-ta kompanja — 5-tą klasę (odpow. VIII-ej klasy gimnazjalnej).

Każdy pluton stanowi oddział danej klasy.

Kto może być przyjętym.

Do korpusów kadetów przyjmowani są tylko synowie obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiednio przygotowani naukowo fizycznie dobrze rozwinięci i zdolni w przyszłości do służby wojskowej, w następującej kolei:

a) sieroty po oficerach i szeregowych W. P. poległych na polu chwały, lub zmarłych na skutek pełnienia obowiązków służbowych,

b) sieroty po oficerach i szeregowych zawodowych W. P. wogóle,

c) synowie inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej,

d) synowie oficerów i szeregowych zawodowych W. P., pozostających w służbie czynnej i emerytowanych,

e) sieroty, pozostające pod wyłączną opieką krewnych oficerów i szeregowych zawodowych W. P.,

f) sieroty po urzędnikach państwowych i nauczycielach Rzeczypospolitej Polskiej,

g) sieroty po obywatelach, którzy padli ofiarą wojny,

h) synowie urzędników państwowych i nauczycieli,

f) inni kandydaci, — w miarę miejsc wolnych.

Egzaminy konkursowe.

5. Do korpusów kadetów przyjmowani są kandydaci wyłącznie na podstawie egzaminów konkursowych. Termin egzaminów ogłoszony będzie w prasie najpóźniej do dnia 10-go sierpnia.

6. Od wyników konkursu odwołania niema.

7. W zasadzie do korpusu kadetów przyjmowani są kandydaci tylko do klasy 1-ej, (IV. gimn.)

Warunki przyjęcia do kl. I.

8. Warunki przyjęcia do klasy 1-ej korpusu kadetów są:

a) nieprzekroczenie 15 roku życia w dniu 1. września roku wstąpienia;

b) złożenie podania przez rodziców lub opiekunów kandydata w terminie przepisanym, wraz dołączeniem wymaganych załączników;

c) uznanie kandydata za zdrowego przez komisję lekarską, w skład której wchodzą: 1) komendant korpusu lub inspektor mustry, 2) lekarz korpusu i 3) kierownik wychowania fizycznego;

d) złożenie egzaminu konkursowego z zakresu 7-iu klas szkoły powszechnej, lub 3-ch klas gimnazjum z wynikiem dobrym.

Gdzie składać podania.

9. Podania o przyjęcie do klasy 1-ej lub 2-ej korpusu kadetów, winni składać rodzice kandydata bezpośrednio do komendanta najbliższego od miejsca ich zamieszkania korpusu kadetów nr. 1 we Lwowie, lub nr. 2 w Modlinie pod Warszawą.

10. Termin składania podań o przyjęcie do korpusu kadetów upływa z dniem 10. lipca.

Opłata szkolna.

13. Wysokość opłaty szkolnej równa się kosztom utrzymania i wyżywienia kadeta i będzie określana dwa razy do roku w zależności od mnożnika drożyźnianego.

Kto może być zwolnionym od opłaty szkolnej.

14. Sieroty po oficerach i podoficerach zawodowych W. P., synowie oficerów i podoficerów zawodowych W. P., oraz synowie inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej — o ile wykażą postępy conajmniej dostateczne i sprawowanie dobre, winni być zwolnieni od opłaty szkolnej. Wszyscy inni kadeci, o ile wykażą postępy nagół dobre i sprawowanie się dobre, mogą ubiegać się o całkowite lub częściowe zwolnienie.

Zwolnienia z korpusu i wydalenia.

15. Zwalnia się kadeta z korpusu:

na prośbę rodziców (opiekunów);

jeżeli nabawi się choroby wenerycznej;

gdy opłata szkolna nie będzie uiszczona w oznaczonym terminie;

jeżeli kadet, zakwalifikowany w pierwszym półroczu przez Radę pedagogiczną do zwolnienia za złe postępy w nauce, nie osiągnie choćby częściowej, ale wyraźnej poprawy w okresie następnym;

jeżeli kadet, powtarzający tę samą klasę, nie okaże poprawy w nauce już w pierwszym okresie roku szkolnego.

Wydala się kadeta z korpusu, jeśli swem zachowaniem się niepoprawnem mimo wychowawczego oddziaływania szkoły, wywiera wpływ szkodliwy na innych kadetów. Kadet, wydalony z korpusu kadetów, nie może być przyjęty do innego korpusu.

Proces o zdradę stanu.

W Białymstoku rozpoczęła się 14. bm. rozprawa przeciw 45 podsądnym, oskarżonym o zamach stanu i udział w spisku mającym na celu wywołanie powstania zbrojnego przeciw Polsce przy pomocy Litwy Kowieńskiej.

Podsądni odpowiadają po polsku, z wyjątkiem dwóch, którzy mówią po rosyjsku. Z małymi wyjątkami są to ludzie młodzi, bezżenni. Prócz paru nauczycieli, dwóch b. oficerów zawodowych rosyjskich i jednego geometry, są to przeważnie rolnicy, robotnicy i drobni sklepikarze.

Główną oskarżoną jest Wiera Masłowska, 25-cio letnia kobieta.

Przed stołem, za którym zasiadł sąd złożono dowody rzeczowe: karabiny, rewolwery i szereg bardziej prymitywnych narzędzi mordu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania podsądnych.

Pierwszą badano Wierę Masłowską, główną organizatorkę spisku, a następnie Baranowa Siergieja i Jakowluka. Podczas zeznawania trzech głównych oskarżonych, zjawiły się na sali tłumy publiczności. Obecni byli również przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą na czele, przedstawiciele sądownictwa i t. p. Wieczorem na posiedzenie sądowe przybyła również administracyjna komisja sejmowa z posłem Thuguttem na czele. Komisja ta bawi od tygodnia w Grodnie i Białymstoku, w związku z interpelacją klubu białoruskiego i z rzekomemi nadużyciami administracyjnemi. Interpelacja ta miała na celu osłabienie procesu.

Masłowska zeznaje po białorusku i żąda tłomaczenia przez przysięgłego tłomacza niektórych ustępów i zapytań. Masłowska całkowicie przyznała się do tworzenia organizacji, mających na celu walkę o niepodległość Białorusi, natomiast zastrzegła się, że nie miała nic wspólnego z akcją zbrojną i że wystąpienie bandy Skomorocha i atamana Czorta miały miejsce dopiero po jej aresztowaniu. Masłowska twierdzi, że okoliczności tylko sprawiły, że naród białoruski nie mógł się porozumieć z narodem polskim. (m)

SPORT.

Admira (Wiedeń) — Pogoń. Zawody te zapowiedziane na oba dni Zielonych Świątek wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie, gdyż od dawna już nie mieliśmy sposobności porównać naszej pierwszej klasy z pierwszą klasą wiedeńską. Nie wątpimy ani na chwilę, że Pogoń uczyni wszystko, aby uratować honor polskiego sportu piłki nożnej wobec zagranicy.

Bieg okrężny „Głosu Polskiego" w Łodzi odbędzie się w dniu 20. maja, t. j. w pierwszy dzień Zielonych Świątek. Zgłoszenia udziału w biegu nadsyłać należy pod adresem redakcji — Piotrkowska 106.

Lekkoatletyczne zawody akademickie w Paryżu, o których mieliśmy już sposobność donieść, dały w dalszym ciągu wyniki zupełnie nieprzeciętne. 110 m z. płotkami: 1) Van Rappard (Holandja) 16 sek., 2) Sempé (Francja), 3) Contoli (Włochy).

Bieg na 800 m: 1) Martin (Szwajcarja) 1 : 57, 2) Paulen (Holandja), 3) Villeneuve (Francja).

Bieg na 100 m: 1) Paddork (Stany Zjedn.) $10^4/_5$ sek. (Wynik równy własnemu rekordowi światowemu). 2.. Fleischer (Czechosłow.) 3) Fournier (Francja).

Bieg na 1500 m: 1) Suby (Francja) 4:20[illegible]

Rzut dyskiem: 1) Milde (Czechosłowacja) 35.99 m.

Bieg rozstawny 4 × 100 m: 1) Drużyna holenderska w czasie $44^4/_5$ sek, 2) Drużyna włoska.

Skok wzwyż: 1) Swahlen (Francja) 1.79 m, 2) Sempé (Francja) i Dieret (Włochy) 1.75 m.

W ogólnej klasyfikacji zdobyła pierwsze miejsce Francja (127 punktów), drugie Włochy (80), trzecie Czechosłowacja (70), czwarte Belgja i Holandja (32), piąte Stany Zjednoczone (14), szóste Danja (9), siódme Anglja i Szwajcarja (7).

Żałować tylko należy, że znów odbyło się piękne zdarzenie sportowe bez udziału przedstawicieli polskiego sportu.

Wyścigi motocyklistów na przestrzeni 300 km. odbyły się we Wiedniu. Wyniki były następujące: kategorja juniorów 1) Godrit (Garelli) 4 godz. 17 min. 55 sek. 2. Manetti (Garelli), 3) Temple (Donglas).

Kategorja juniorów: 1. Delmar (Sunbeam) 4 godz. 30 min. 27 sek., 2) Dr. Feleti (Sunbeam).

Piłka nożna w Żółkwi. Jak nam donoszą, budzi się tamtejszy klub sportowy „Lubicz" znowu do życia. W ubiegłą niedzielę rozegrano zawody z „Aurorą II" ze Lwowa, z wynikiem 7 : 1 (4 : 0) na korzyść gospodarzy. Gra była prowadzona fair a specjalne uznanie zdobył sobie u publiczności bramkarz Aurory. Z graczy K. S. Lubicz zasłużyli na wyróżnienie Karasiński (środek napadu), Wacko (obrońca) i Kurkiewicz (prawy łącznik). **N.**

TANIEJ o 50%!!!

Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Tôwary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest

„Warszawska Konkurencja“

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie, Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach

Cena za 3 metry gatunek	„A“	75,000 mkp.
„ „ 3 „ „	„B“	105,000 „
„ „ 3 „ „	„C“	165,000 „
„ „ 3. „ „	„D“	195,000 „
„ „ 3 „ „	„E“	225,000 „

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie kieszenie i do rękawów po mk. 50,000, wyższy gat. 60,000 i 75,000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A“ 60.000 za mtr, „B“ 75 000, „C“ 90,000. „D“ 120,000, „E“ 150,000 mk. za mtr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach gat. I. 65 000 mk., gat. II. 80,000, gat. III. 95,000, gat. IV. 115.000 mk. za metr.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 35.000 mk,
„ kamgarnowe . . . . po 80.000 95.000 i 120.000 mk.

Struks specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy najwyższy gat. cena za 1 metr 120.000.

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 26.000, 28.000 i 30.000 mk. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „S u b i n i o n“ nadający się na suknie we wszystkich kolorach po 30.000 mk za metr, wyższego gat. na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 mk. za metr.

Szewioty damskie z najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 mk. za metr, wyższy gat. 21.500 za metr.

Sztuczki na całe spódniczki za 35.000 mk.
„ „ „ bluzki „ 25.000 mk.

Markizety, Etaminy gładkie i desen. zagran. podwójnej szerokości od 18.500 do 28.000 mk.

Eponge na damskie kostjumy śliczne desenie, w pasy i kraty po 34.000 mk. za mtr.

Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24 200 mk. za metr.

Jedwab crepe de chine zagran. szerok. 100 cm. we wszystkich kolorach po 87 500 mk. za metr.

Zefiry na letnie bluzeczki, śliczne desenie po 14.000 mk. za metr.

Kupon na całą letnią suknię we wszystkich kolorach, cena za kupon 60.000, 75.000 i 90.000 mk. Materjał „**Trykotina**“ we wszystkich najmodniejszych kolorach odcinek na całą suknię mk. 85.000, na bluzkę 45.000 mk.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki, i t. p. sztuczka 17 metrów po 150.000, 170,000 i 185.000 mk. — **Płócienka białe** w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. 8.500 i 9.500 mk. za metr. — **Zefiry** zagraniczne na koszule od 8.500 do 11 500 mk. za metr. — **Prześcieradła** białe (rozm. 2 mtr) szerokość naturalna po mk. 36.000. — „**Tyk**“ na wsypy najlepszego gatunku gwarantowane nieprzepuszczające pierzy po 10.000, 11.500 i 12.500 mk. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłoki w kraty i kwiaty po mk. 8500. 10000 i 11000.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 9000 mk., podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20000, 25000 i 30000 mk.

Flanele francuskie od 8000 do 11500mk.

Obrusy białe w desenie, duże na 6 osób po 45000 mk.

Ręczniki wafłowe trwałe w praniu od 8500 do 9500 mk.

Ręczniki gładkie od 14000 do 16000 mk.

Dymka biała na kalesony od 10000 do 13500 mk.

Surowka metkal biała i kremowa od 8500 do 10000 mk.

Chusteczki do nosa białe i kolorowe od 24000, 30000, 36000 i 40000 za tuzin.

Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych kolorów i desen. są ozdobą sypialni po mk. 100000 i 130000.

Takie same ciemne bez deseni po 70000 mk.

Kapy na łóżka pikowe kolor. w ładne desen. 50000 mk. za sztukę.

Kołdry watowę kryte satyną na białej wacie największy rozmiar od 125000 do 150 000 mk. — **Chustki** w najmodniejsze kraty różnych deseni po 50.000 i 60.000 mk. Chustki duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desen. po 80.000, 100,000 i 135,000 mk. **Koszule** męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 40.000 i 45.000 mk. Gotowe koszule nocne po 30.000 mk. — **Kalesony** męskie z żyrardowskiej dymki po 25.000 mk. **Spodniczki** (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 20.000 mk. **Reformy** damskie białe, czarne, kolorowe po 16000 mk. **Koszule damskie** batystowe z koronkami i wstawkami po 27.500 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący absolutnie nie ryzykuje gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA KONKURENCJA

Sp. z ogr. o.

Warszawa ul. Zielna Nr. 51. (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen.

Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. 1223

Ołówki „Majewskiego“
Stanisław ABL
Lwów, Legjonów 11. Filja: Sykstuska 3.

Gatry, Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Pasy oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 6535

Nauka i wychowanie.

WPISY

na nowe kursy księgowości pojed. i podwójnej i innych przedmiotów, ranne i wieczorne, przyjmują od 5-25. maja br. codzien. od 10-12 i od 5-7. **Konc. Prakt. Kursy księgowości Z. Olszewskcego, Lwów, Kurkowa 38.**

Posady i prace.

Zdolny urzędnik lat 26 Polak żonaty, z braku protekcji tą drogą poszukuje posady w charakterze urzędnika administracyjnego, magazyniera, lub wogóle jakiejkolwiek pracy Posiada znajomość buchalterji. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do Admin. „Kurjera lwow.“ 4016

Różne.

W Rabce w nowej pięknie położonej willi, są pokoje z całodziennem dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Przyjmie się także dzieci gdzie znajdą troskliwą opiekę i będą stosownie odżywiane. Zgłoszenia „Ruch“ Kraków Szczepańska 9. pod „Rabka“. 4014

Skradzioną książkę wojskową i tymczasowe zaświadczenie demob. na nazwisko sierż. Józef Hazih wystawione przez P. K. U. Lwów unieważnia się. 4027

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT“, Lwów, Batoego 4. 3654

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 3652

KONKURS.

Prywatne 8-klasowe polskie gimnazjum (koedukacyjne w Borszczowie, rozpisuje konkurs na posadę kierownika (wymagana pełna kwalifikacja). Ponadto na posady: Polonistów, Filologów, Germanistów, Matematyków, Przyrodników, Historyków, Religji, języka francuskiego, rysunków, gimnastyki, śpiewu, robót ręcznych, muzyki. Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane; warunki wedle norm rządowych z specjalnym dodatkiem miejscowym. Podania udokumentowane zaopatrzone w curriculum vitae należy wnosić na ręce Prezesa Ordynata

Czarkowskiego-Gol jowskiego
w Wołkowcach ad Borszczów
poczta Borszczów

najpóźniej do 25. maja 1923. 4020

Centryfuga „Alfa“ i maselnica zaraz do sprzedania. Washington Kopernika 22. Sprzedaje, kupuje i w komis przyjmuje wszelkie przedmioty. 1889

WĘGIEL

dla celów przemysłowych i cegielń
dostarcza
„MERKATOR“ Kraków, Rynek 17.
3936

Pamiętniki J. K. Janowskiego o powstaniu styczniowem

Staraniem Komitetu Jubileuszowego obchodu 50 i 60 rocznicy powstania — — 1863 r. we Lwowie wyszły — —

J. K. Janowskiego

b. członka i sekretarza Rządu Narodowego w powstaniu 1863-1864 r. pomnikowe

„Pamiętniki o powstaniu styczniowem“

Tom I. (styczeń-maj 1863 r.). Lwów, 1923 wydane z zasiłku Wydziału Nauki Ministra W. R. i O. P. — Do nabycia w Towarzystwie Szkoły ludowej we Lwowie, ul. Fredry 3, i we **wszystkich księgarniach w całej Polsce.**

Wyciąg ze sprawozdania rocznego i rozdział zysków.

POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCZEJ z ogr. odpow. W STRYJU

Za czas od 1. lutego do 31. grudnia 1922.

(Przedłożone i uchwalone na Walnem Zgromadzeniu dnia 29. kwietnia 1923).

I. Bilans z dniem 31. grudnia 1922.

STAN CZYNNY.	Mp.	STAN BIERNY.	Mp.
Gotówka w kasie	455,072·41	Saldo dłużników i wierzycieli	1,598.496·25
Towary według inwentarza .	2,425.892·85	Udziały członków	387.000·—
Ruchomości według inwent.	21,751·70	Fundusz rezerwowy	252.369·55
		Fundusz budowy domu . .	195.441·44
		Rezerwa podatkowa	100.000·—
		Niewypłacona dywidenda . .	29.603·60
		Suma stanu biernego . . .	2,562.910·84
Suma stanu czynnego . .	2,902.716·96	Czysty zysk od 1, lutego do 31. grudnia 1922.	339.806·12
	2,902.716·96		2,902.716·96

II. Wykaz strat i zysków.

STRATY	Mp.	ZYSKI	Mp.
Administracja i koszta . .	2,502.130·32	Zysk na towarach	3.055,914·95
Odsetki od pożyczek . . .	211,561·66		
10 prc. amortyzacji ruchomości za r. 1922, od mp. 24,168·55	2,416·85		
Suma strat	2.716.108·83	Suma zysków	3,055.914·95
Zysk czysty od 1/2—31/12 1922	339.806·12		
	3,055 914·95		3,055.914·95

III. Rozdział zysków.

a) na fundusz rezerwowy . . . . Mp. 147.630·45
b) na fundusz budowy domu . . . . . . Mp. 37.375·67
c) na dywidendę od udziałów (10% od wpłac.) Mp. 38.700·—
d) na zwroty dla członków od zakupów . . Mp. 116.100.—

Razem . . Mp. 339.806·12

Za Radę nadzorczą i Dyrekcję:

Trenczak Bronisław mp.; Barański Kamil mp.; Eckstein Józef mp.; Sołtysik Jan mp. 4019

Drukiem Z. Sollmana, Lwów Sykstuska 19

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.